

Jolanta Dybała

(Piotrków Trybunalski)

Biblioteki Università degli Studi della Tuscia we włoskim
Viterbo – sprawozdanie z wyjazdu szkoleniowego
w ramach programu Erasmus

W dniach 11–15 marca 2013 r. miałam przyjemność gościć w bibliotekach Università degli Studi della Tuscia, we włoskim mieście Viterbo. Mój pobyt tam odbywał się w ramach programu szkoleniowego LLP-ERASMUS (STT). Dokonując wyboru instytucji, w której miałam odbyć staż, kierowałam się kilkoma względami. Zależało mi przede wszystkim na tym, aby przyjmujący mnie uniwersytet wykazywał podobieństwo do Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz jego Filii w Piotrkowie Trybunalskim co do profilu kształcenia i liczby studiujących w nim osób. Wybierając bibliotekę zblizowaną wielkością do tej, w której jestem zatrudniona, liczyłam na uzyskanie możliwości dokonania porównania funkcjonowania obydwu tych placówek. Chciałam osobiście wziąć udział w pracy przede wszystkim dwóch działów: czytelni i wypożyczalni międzybibliotecznej, ponieważ właśnie w nich na co dzień wypełniam swoje obowiązki zawodowe.

Università degli Studi della Tuscia jest stosunkowo młodym uniwersytetem, powstałym w 1979 r. Na siedmiu działających tam obecnie wydziałach studiuje około dziesięciu tysięcy osób. Uniwersytet posiada pięć bibliotek wydziałowych (Centro per la Biblioteca delle Facoltà di Agraria e Scienze MM.FF.NN.; Biblioteca di Conservazione dei Beni Culturali; Biblioteca Facoltà Economia; Biblioteca della Facoltà di Lingue e Letterature Straniere Moderne; Biblioteca della Facoltà di Scienze Politiche), które działają w sieci noszącej nazwę Sistema bibliotecario di Ateneo. Co istotne i odmienne od polskiego systemu organizacyjnego bibliotek szkół wyższych, stanowią one odrębne, niezależne od siebie instytucje. Każdą z nich zarządza

jej własny dyrektor, który podlega władzom danego wydziału; każda posiada swój personel i odrębny budżet. Wszystkie odpowiadają za gromadzenie i katalogowanie swoich zbiorów. Nie istnieje więc na uczelni biblioteka główna, która koordynowałaby pracę mniejszych jednostek. Tym, co od niedawna w pewien sposób łączy je wszystkie, jest ich wspólny katalog OPAC. Dostęp do niego uzyskać można między innymi za pośrednictwem strony WWW, również jednej dla całej bibliotecznej sieci (na jej podstronach znajdziemy informacje na temat poszczególnych bibliotek: ich adresy i dane kontaktowe, godziny otwarcia, krótką historię, charakterystykę zbiorów). Studenci Uniwersytetu w Viterbo, posiadający kartę biblioteczną, mają prawo do korzystania ze zbiorów wszystkich bibliotek wydziałowych.

W trakcie pięciodniowego pobytu w Vierbo miałam okazję poznać bliżej zasady funkcjonowania i codzienną pracę trzech z wymienionych wyżej bibliotek tamtejszego Uniwersytetu. Były to: Połączona Biblioteka Wydziału Rolniczego oraz Wydziału Matematycznego, Fizycznego i Nauk Przyrodniczych; Biblioteka Wydziału Nauk Politycznych oraz Biblioteka Wydziału Filologii Obcych i Literatury.

Biblioteka Wydziału Filologii Obcych i Literatury powstała w 1984 r. Ma ona swoją siedzibę w budynku należącym do średnio-wiecznego klasztoru Santa Maria in Gradi, który z czasem zamieniono na więzienie. Miejsce to pełniło funkcje penitencjarne do 1993 r., by w 1996 r. stać się własnością Uniwersytetu. Obecnie stanowi ono między innymi siedzibę jego władz. Ślady najnowszej, dwudziestowiecznej historii Santa Maria in Gradi widoczne są do dziś w pomieszczeniach bibliotecznych, ponieważ przy okazji restauracji budynku celowo zachowano kilka więziennych cel, adaptując je na potrzeby nowej, naukowej instytucji. Zbiory tej Biblioteki są dość obszerne – liczą 82 tysiące woluminów, na które oprócz książek składają się również czasopisma naukowe (około siedmiu tysięcy) oraz kasety VHS i płyty DVD (około sześciu tysięcy). Biblioteka posiada dwie czytelnie, w których bibliotekarze z reguły nie pełnią dyżurów. Materiały udostępniane są czytelnikom na zewnątrz na bardzo krótki okres.

Połączona Biblioteka Wydziału Rolniczego oraz Wydziału Matematycznego, Fizycznego i Nauk Przyrodniczych została utworzona w 1998 r. z dwóch odrębnych bibliotek. Zajmuje ona część nowoczesnego gmachu usytuowanego poza centrum, jakie stanowi stare miasto. Jej pomieszczenia rozlokowane są na trzech piętrach. Trzy czytelnie

mogą pomieścić ponad 180 użytkowników. Nowoczesne magazyny, wyposażone w przesuwane regały, znajdują się w piwnicy. Zbiory Biblioteki obejmują niewiele, bo nieco ponad 31 tysięcy woluminów książek i czasopism. Charakter studiów realizowanych na dwóch wydziałach, którym podlega Biblioteka, wymaga dostępu do najnowszych, aktualnych publikacji naukowych. Ze względu na ten fakt, główny nacisk w kompletowaniu księgozbioru położono na pozyskiwanie specjalistycznych periodyków. Katalog rejestruje ponad tysiąc tytułów czasopism w tradycyjnej, papierowej postaci. Około osiemdziesiąt z nich znajduje się na liście bieżącej prenumeraty. Biblioteka zapewnia swoim czytelnikom także szeroki dostęp do elektronicznych pełnotekstowych archiwów czasopism naukowych. Studenci mają możliwość wypożyczania książek, z których przygotowują się do egzaminów, wyłącznie na okres trzech dni, w liczbie nie przekraczającej czterech tytułów.

Biblioteka Wydziału Nauk Politycznych powstała 2008 r. Mieści się na parterze wydziałowego budynku, przy ulicy Via S. Carlo, w zabytkowej części miasta. Jest to stosunkowo niewielka placówka, zatrudniająca jedynie dyrektora i dwóch innych pracowników. Ze względu na fakt, że funkcjonuje od niedawna, wielkość jej zbiorów nie jest imponująca – obejmuje niecałe pięć i pół tysiąca woluminów. Zbiory te są jednak sukcesywnie uzupełniane, również o literaturę niezbędną do prowadzenia kierunków, których otwarcie na Uniwersytecie jest dopiero planowane (m.in. prawo). Przytulna czytelnia może pomieścić 50 osób. Biblioteka cierpi na braki kadrowe, co powoduje pewien problem z udostępnianiem materiałów na miejscu. W czytelni bibliotekarze nie pełnią bowiem dyżurów, zatem student zainteresowany jakimś tytułem musi każdorazowo prosić osobę dyżurującą w wypożyczalni o otwarcie przeszkłonej szafy, w której znajduje się dana książka i udostępnienie mu jej. Kolejne utrudnienie wynika z niedostatecznej bazy lokalowej i tym razem uciążliwe jest przede wszystkim dla pracowników Biblioteki. Otóż magazyn wypożyczalni mieści się w innym, sąsiednim budynku. Czytelnicy tej Biblioteki mają prawo wypożyczać książki na okres siedmiu dni, terminu ich zwrotu można jednak prolongować.

We wszystkich trzech bibliotekach, które odwiedziłam, miałam okazję przyjrzeć się pracy bibliotekarza odpowiadającego za wypożyczenia międzybiblioteczne. W każdej z nich zamówienia realizowane są w oparciu o takie same zasady. Osoba, która chce skorzystać z tej

usługi, zobowiązana jest wypełnić specjalnie do tego celu przeznaczony formularz. Pozostawia na nim swoje dane kontaktowe oraz opis bibliograficzny poszukiwanych pozycji – mogą to być książki, fragmenty książek lub artykuły z czasopism. Podpisując ten dokument, czytelnik zobowiązuje się do pokrycia kosztów sprowadzenia potrzebnych materiałów z innej biblioteki. Biblioteka, która wypożycza własne książki lub udostępnia kserokopie, otrzymuje zwrot związanych z tym wydatków w postaci przesłanych jej znaczków pocztowych o określonej wartości.

Każda z pięciu bibliotek Uniwersytetu w Viterbo pełni funkcję archiwum prac dyplomowych powstałych na danym wydziale. Do zadań bibliotekarzy należy gromadzenie ich, katalogowanie i udostępnianie na miejscu czytelnikom. Wszyscy studenci są w związku z tym zobowiązani dostarczyć do swojej biblioteki elektroniczną kopię pracy licencjackiej lub magisterskiej, zapisanej w formacie PDF i zaopatrzonej w krótkie streszczenie oraz kilka słów kluczowych.

Porównując biblioteki Uniwersytetu w Viterbo, które odwiedziłam, z piotrkowską Filią Biblioteki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, w której pracuję, mogłam dostrzec podobieństwa i różnice w funkcjonowaniu tych instytucji. Tym, co zaskoczyło mnie najbardziej, była ich całkowicie odmienna od naszej struktura organizacyjna, a zatem brak na włoskim Uniwersytecie jednostki centralnej w postaci biblioteki głównej typowej dla polskich szkół wyższych. Poszczególne biblioteki Uniwersytetu w Viterbo oraz ich pracownicy – jak już wspomniałam – podlegają władzom danego wydziału. Każda z tych instytucji musi stawiać czoło pełni zadań, jakie stoją przed bibliotekami naukowymi. Wydaje się, że wobec braków kadrowych, z jakimi wszystkie się borykają, stworzenie wspólnych działów (np. opracowywania zbiorów czy wypożyczeń międzybibliotecznych) byłoby dobrym rozwiązaniem, ponieważ usprawniłoby ich pracę i zwiększyło efektywność. Taki pogląd wyrażają viterbscy bibliotekarze, z którymi rozmawiałam. Kolejną różnicą, jaką zauważyłam, jest sposób radzenia sobie ze wspomnianą już niedostateczną liczbą pracowników. Problem ten, przynajmniej częściowo, udaje się w Viterbo rozwiązać, zatrudniając studentów w ramach umów na godziny zleczone (umowa obejmuje 120 godzi rocznie, jednak nie więcej niż 10 tygodniowo, a wynagrodzenie wynosi 930 euro). Niezwykle zdziwił mnie fakt, że czytelnie bibliotek włoskiego uniwersytetu, w tym także te, które posiadają otwarty dostęp do książek i czasopism, są

pozostawiane bez nadzoru bibliotekarza. Dzieje się tak nawet wbrew temu, że zdarzają się kradzieże materiałów bibliotecznych. Jeśli chodzi o podobieństwa, to porównywane biblioteki obydwu krajów zmagają się przede wszystkim z problemami finansowymi i lokalowymi oraz spadającą liczbą czytelników. Wizyta na Università degli Studi della Tuscia pozwoliła mi stwierdzić, że włoscy bibliotekarze, tak jak ich polscy koledzy po fachu, są ludźmi sympatycznymi i życzliwymi. Do swojej pracy podchodzą z pasją i chętnie dzielą się z innymi własnymi doświadczeniami i wiedzą.

Zagraniczny staż, jaki odbyłam w ramach programu LLP-ERASMUS, pozwolił mi poznać zasady funkcjonowania włoskich bibliotek uniwersyteckich, dał szansę na zaznajomienie się z innymi od znanych mi do tej pory metodami realizacji wybranych zadań i sposobami radzenia sobie z problemami, przed jakimi na co dzień stają bibliotekarze. Był doskonałą okazją do poznania nowych osób i nawiązania z nimi stałych kontaktów o charakterze zawodowym. Jako taki bez wątpienia pozytywnie wpłynął na mój rozwój zawodowy i osobisty.